

Sen powstanca – Horytnica

1Walczy serce, choć już utęsknione
Na broczących od krwi barykadach
W górę sztandar z Orłem w koronie
A mój duch ku najbliższym powracał
Do tych chwil wśród kwitnących jabłoni
Do tych chwil wśród bawiących się dzieci
Sen przerwany przez zimny szok pobudki
Pada strzał, twarz blada nagłej śmierci

2 Na bagnety równym szeregiem
Przemęczone cienie ludzkich twarzy
Za marzeniem, o tej która nadejdzie
Do ataku! Wprost w ogień kartaczy
A na imię jej jest Niepodległość
Dla niej przyszło się w walce wykrwawić
Padał śnieg i zrobiło się ciemno
W dłoniach stygł parujący karabin
Ref:Czy to Ty biegniesz ku mnie córeczko
By na grób mój położyć pęk kwiatów
Tak to Ty, już nie płaczesz lecz szepczesz
Patrząc w dal- "tutaj leży mój tatuś
Czy to Ty wstęgą biało-czerwoną
Zdobiałaś mogiły polskich powstańców
Więc oczka zmruż, pójdziemy aleją
I powiedzie nas prosto do sadu

3 Nie wiem ilu ich wtedy poległo
Gasły życia szarym, bladym żarem
Krew spłynęła barwiąc biel śniegu
Oddział ruszał z polskim sztandarem
Jeszcze w dali biły równo werble
A pod lasem trwała dzika szarża
Gasły myśli, a w nich bliskich obrazy
Zgasło życie styczniowego powstańca
Ref:Czy to Ty biegniesz ku mnie córeczko
By na grób mój położyć pęk kwiatów
Tak to Ty, już nie płaczesz lecz szepczesz
Patrząc w dal- "tutaj leży mój tatuś

Czy to Ty wstęgą biało-czerwoną
Zdobiłaś mogiły polskich powstańców
Więc oczka zmruż, pójdziemy aleją
I powiedzie nas prosto do sadu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych